



Powstania śląskie



Bez trzech powstań śląskich Górny Śląsk nie powróciłby do Polski.

Fot. mat. pras.

Śląskie – zwycięskie powstanie

▶ Trzy powstania na Górnym Śląsku, które miały miejsce w latach 1919–1921, odbyły się w okresie formowania się państwa polskiego po zakończeniu I wojny światowej. Dzięki nim do odradzającej się Rzeczypospolitej trafiła część prastarych piastowskich ziem wraz z ich bogactwami naturalnymi i rozwiniętym przemysłem. Wielką w tym zasługą ludu górnośląskiego i takich przywódców, jak Wojciech Korfanty.

W historii narodu polskiego wiele było powstań – przeciw zaborcom, okupantom czy też ciemiężycielom ludu – wybuchających często spontanicznie, na wieść o podobnych wydarzeniach w innych krajach, ale i dobrze przygotowanych oraz zaplanowanych pod względem organizacyjnym i wojskowym. Niestety, większość z nich kończyła się klęskami i jeszcze większymi represjami – tak było w przypadku powstań listopadowego i styczniowego, które miały zwrócić Polsce wolność utraconą w wyniku zaborów, jak również jednego z najbardziej znanych w historii – Powstania Warszawskiego. Jedynie powstania w dwóch wielkich i znaczących dla gospodarczego rozwoju kraju dzielnicach – Wielkopolsce i na Śląsku – zakończyły się sukcesem. W przypadku Wielkopolski był to sukces całkowity – szybko i właściwie bezkrwawo przejęto władzę w całej Prowincji Poznańskiej i oderwano ją od Rzeszy Niemieckiej. Toczące się na przełomie lat 1918/1919 zmagania dały Polakom ponownie rządy na tych ziemiach zaboru pruskiego, które wkrótce stały się dla

Rzeczypospolitej zasobną krainą bogatą nie tylko gospodarczo, lecz także dobrze zorganizowaną pod względem społecznym i kulturalnym. Umacniająca swoją niepodległość Polska postanowiła zawalczyć też o Śląsk. I te zmagania okazały się skuteczne. Co prawda potrzeba było aż trzech zrywów powstańczych, żeby przyznano Rzeczypospolitej poważną część tych ziem, ale dla rodzącej się państwowości miało to jeszcze większe znaczenie niż sukces w kolebce polskiej państwowości, czyli Wielkopolsce. Trzy konflikty zbrojne między ludnością polską a niemiecką na Górnym Śląsku, które miały miejsce w latach 1919–1921, dały Polsce sukces polityczny i gospodarczy. Co prawda dopiero trzecie powstanie okazało się zwycięskie, jednak wszystkie zrywy ludu śląskiego były ważne. Powstania na Górnym Śląsku odbyły się bowiem w okresie formowania się państwa polskiego po zakończeniu I wojny światowej.

Właśnie obchodzimy 100. rocznicę wybuchu I powstania śląskiego, które rozpoczęło się w nocy z 16 na 17 sierpnia 1919 r. I powstanie śląskie zorganizowane zostało przez Polską Organi-

zację Wojskową Górnego Śląska i miało na celu przyłączenie Górnego Śląska do Polski. Trwało do 24 sierpnia 1919 r. Powstańcami niezadowolonymi z terroru i represji niemieckich dowodził wtedy Alfons Zgrzebniok. Powstanie objęło powiaty: katowicki, lubliniecki, pszczyński, rybnicki, tarnogórski oraz część raciborskiego. Zaangażowanie militarne w wojnę z Rosją sowiecką uniemożliwiło rządowi polskiemu poparcie tego powstania. Między innymi z tego powodu zakończyło się ono przegraną i ucieczką powstańców przed represjami na teren Polski. W 1920 r. wybuchło jednak kolejne powstanie śląskie – trwało od 19 do 25 sierpnia 1920 r. Dopiero III powstanie śląskie – trwające od 2 maja do 5 lipca 1921 r. przyniosło prawdziwy sukces. Międzysojusznicza Komisja Rządząca i Plebiscytowa na Górnym Śląsku podjęła 12 października 1921 r. decyzję o korzystniejszym dla Polski podziale Górnego Śląska, według którego obszar przyznany Polsce został powiększony do ok. 1/3 spornego terytorium. Polsce przypadło 50 proc. hutnictwa i 76 proc. kopalń węgla.

Nic więc dziwnego, że bardzo bogaty jest program obchodów 100-lecia wybuchu powstań śląskich. – To jest z jednej strony ogromna satysfakcja, duża przyjemność móc uczestniczyć w takim historycznym wydarzeniu, ale z drugiej strony jest to nasza powinność, nasz obowiązek – podkreśla wojewoda śląski Jarosław Wieczorek. Marszałek Jakub Chełstowski i wojewoda zaprezentowali obszerną listę przedsięwzięć, które zostały przygotowane w ramach obchodów 100-lecia wybuchu powstań śląskich. Przedstawili też miejsca, gdzie te przedsięwzięcia są realizowane. – Takich miejsc jest bardzo dużo, gdzie tę historię trzeba odtworzyć – podkreślił marszałek Jakub Chełstowski. – Będziemy tych miejsc szukać i odtwarzać z należytym szacunkiem. Bo to się tym ludziom należy – dodał.

Warto podkreślić, że obchody powstań śląskich otrzymały patronat narodowy prezydenta RP Andrzeja Dudy.

.....
Marcin Kubiczek



Powstania śląskie



Obchody powstań śląskich otrzymały patronat narodowy prezydenta RP Andrzeja Dudy.

Fot. Urząd Marszałkowski Województwa Śląskiego

POD PATRONATEM PREZYDENTA

Górny Śląsk **powstaje**

➤ Obchody 100-lecia wybuchu powstań śląskich są bardzo bogate i interesujące. Wiele wystaw, spotkań oraz innych przedsięwzięć zaplanowano nie tylko w Katowicach i pozostałych śląskich miastach, lecz także w Warszawie – rząd, a także prezydent RP Andrzej Duda aktywnie wspierają te ważne dla regionu oraz całej Polski rocznicowe wydarzenia.

Uroczysta konferencja inaugurująca obchody odbyła się w Muzeum Śląskim i została zorganizowana wspólnie przez Urząd Wojewódzki w Katowicach oraz Urząd Marszałkowski Województwa Śląskiego w Katowicach. To tutaj, w obecności marszałka województwa Jakuba Chelstowskiego i wojewody Jarosława Wieczorka, przedstawiono najważniejsze elementy obchodów upamiętniających trzykrotny zryw śląskich patriotów sprzed stu lat. – Czym były powstania śląskie i dlaczego tu się zebrałiśmy? Ocena nie może być prosta i jednowymiarowa. Z pewnością nie wolno zapominać o wielkim polskim, narodowym odrodzeniu na Śląsku, do czego doszło w drugiej połowie XIX wieku. Ale też mieszkający tutaj ludzie ciągle traktowani byli jak drugiej kategorii, mieli zamkniętą drogę do rozwoju społecznego i zawodowego. Właściwie tylko Niemcy zajmowali wszystkie

wyższe stanowiska. Nie sposób nie wspomnieć też o znaczącej roli Kościoła katolickiego, który był ostoją polskości. Do tego wszystkiego dołączyła powojenna bieda i powszechne niezadowolenie – zwrócił się do zebranych śląski naukowiec prof. Zygmunt Woźniczka z Zakładu Teorii i Historii Kultury Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Następnie przy mikrofonach pojawili się gospodarze konferencji – marszałek województwa i wojewoda śląski. – Inaugurujemy czteroletni proces upamiętniania powstań śląskich i powrotu części Górnego Śląska do Polski. To zasługa ówczesnych, tu-tejszych mieszkańców. Tysiące ludzi walczyły, oddawały życie. Dzięki nim mamy dzisiaj tak prężnie rozwijający się region – stwierdził wojewoda Jarosław Wieczorek.

– Naszą ideą jest pokazanie, że trud powstańców nie poszedł na marne. Mamy szansę odczarować wreszcie powstania śląskie, jestem przekonany,

że zaczynamy pisać nową piękną historię – uznał marszałek Jakub Chelstowski.

Obchody otrzymały patronat narodowy prezydenta RP Andrzeja Dudy, który przyznał organizatorom okolicznościowy dyplom. Uczestnikom konferencji jego treść odczytał podsekretarz stanu Wojciech Kolarski. Konferencja w muzeum była więc bardzo ważnym wydarzeniem.

Natomiast obchody 100-lecia wybuchu powstań śląskich zainaugurowano w Pszczynie. Tu w Parku Zamkowym zorganizowano piknik rodzinny. Można było zobaczyć sprzęt wojskowy, w tym czołg z zakładów Bumar w Gliwicach, siemianowickiego rosomaka oraz wozy bojowe i samochody zadaniowe, w tym samochód do przewożenia więźniów. Swoje stanowiska rozstawili także strażacy, policjanci i celnicy, którzy zaprezentowali pamiątki, jakich nie powinniśmy przywozić z wakacji.

Oficjalne uroczystości przygotowano na pszczyńskim rynku. Pod specjalnie na tę okoliczność zbudowaną repliką bramy powitalnej z 1922 r. przeszły oddziały wojska, a także uczniowie szkół o profilu wojskowym i policyjnym oraz grupy rekonstrukcyjne. Momentem kulminacyjnym tej części obchodów była salwa honorowa, wojskowego samolotu typu Bryza oraz parada służb mundurowych wojska i harcerzy. Na finał zaplanowano widowisko historyczne „100-lecie powstań śląskich” przygotowane przez Grupę Rekonstrukcji Historycznych i Kurkowe Bractwo Strzeleckie z Pszczyny z gościnnym udziałem grup rekonstrukcyjnych z całego regionu. Wydarzenie zostało objęte Patronatem Narodowym Prezydenta RP Andrzeja Dudy oraz Patronatami Honorowymi Ministra Obrony Narodowej i Marszałka Województwa Śląskiego. Minister obrony narodowej wsparł również inne bardzo ważne wydarzenie związane z obchodami 100-lecia powstań śląskich

– w Katowicach po raz pierwszy została zorganizowana 15 sierpnia defilada z okazji Święta Wojska Polskiego. W ten sposób uczczono też 99. rocznicę zwycięskiej Bitwy Warszawskiej, która ochroniła Polskę i Europę przed bolszewickim zalewem. W defiladzie wzięło udział ponad 2,6 tys. żołnierzy, 27 pododdziałów kompanii reprezentacyjnych, nowoczesny sprzęt wojskowy i 60 statków powietrznych. Wielka defilada przeszła ulicami Katowic.

– Stulecie wybuchu pierwszego powstania śląskiego to wielka data i okazja, żeby przypomnieć o tej historii – mówił minister obrony narodowej Mariusz Błaszczak. – Chcemy w ten sposób uczcić i oddać hołd mieszkańcom Górnego Śląska, którzy zdecydowali o tym, że Śląsk stał się częścią Polski i poświęcili swoje zdrowie i życie, żeby zachować polską tradycję i polską kulturę, bo śląskość to polskość.

Z okazji Święta Wojska Polskiego żołnierze zaprosili także na piknik wojskowy, który odbył się przed budynkiem Narodowej Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia w Katowicach. Tu można było z bliska obejrzeć wojskowe pojazdy i wejść do nich, zobaczyć wyposażenie żołnierzy różnych formacji i skosztować wojskowej grochówki.

Obchody śląskich rocznic aktywnie cały czas wspiera prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Andrzej Duda. W tym celu spotkał się z mieszkańcami wielu miast w regionie. W chorzowskim skansenie zasadził też Dąb Powstań Śląskich. – Zależy mi na tym, byśmy uczcili te wydarzenia godnie, bo to niezwykle dar, jaki mieszkańcy Śląska dali Rzeczypospolitej, która powróciła na mapy świata. Tu jest wielki i silny rytm wolności. Jestem dumny ze zmieniającego się Śląska, który łączy etos pracy z rozwijającą się, nowoczesną gospodarką – podkreślał prezydent Duda.

Prezydent spotkał się też z mieszkańcami Sosnowca. Podkreślił, że mieszkańcy Zagłębia mieli swój istotny udział w powstaniach śląskich i od zawsze walczyli o wolność Ojczyzny. – Nie wiadomo, czy powstania śląskie zakończyłyby się sukcesem, gdyby nie wsparcie ludności Zagłębia. Powstanie trwało krótko, ale osiągnęło ważny cel, sprawa polskości Śląska wybrzmiała w całym świecie – zaznaczył Andrzej Duda.

Prezydent odwiedził też dwa inne śląskie miasta – Mysłowice i Świętochłowice – ważne punkty na mapie historii powstań śląskich. W Mysłowic

ach złożył wiązanki kwiatów przed tablicą upamiętniającą powstańców śląskich z Mysłowic i okolic. To właśnie w Mysłowicach blisko sto lat temu doszło do wydarzeń, które dały impuls do wybuchu I powstania śląskiego. W trakcie spotkania z mieszkańcami na rynku prezydent zaapelował o przedłużenie obchodów stulecia odzyskania niepodległości do 2022 r., kiedy przypada setna rocznica powrotu Śląska do Polski – do Sejmu szybko trafił prezydencki projekt nowelizacji ustawy w tej sprawie.

Prezydent udał się też do Świętochłowic, by na placu Słowiańskim oddać cześć bohaterom pod pomnikiem Powstańca Śląskiego. – Czuję ogromną satysfakcję, że w obchody setnej rocznicy I powstania śląskiego, jak i kolejnych, tak mocno włączył się prezydent Rzeczypospolitej Polskiej. To dla nas bardzo ważne. Dzięki działaniom prezydenta i naszym, jako władz województwa, temat powstań śląskich ma szansę przebić się do powszechnej świadomości w kraju – powiedział w trakcie uroczystości marszałek Jakub Chełstowski.

.....
Marcin Kubiczek

WYDARZENIA

■ Park Śląski zaprasza na powstańcze obchody

Park Śląski pod szyldem „Poszli za Polskę”, we współpracy z innymi instytucjami kultury, przygotował kilka wydarzeń z okazji 100-lecia wybuchu I powstania śląskiego. To element wojewódzkich obchodów tej rocznicy.

Jedną z form przypomnienia o wydarzeniach z 1919 roku jest specjalna gra terenowa – „Duch Powstańczej Walki”. Jest ona okazją do przeżywania historycznej przygody i stania się częścią wydarzeń, które miały miejsce sto lat temu. Rodzinie, w gronie przyjaciół czy znajomych, uczestnicy mają szansę wcielić się w rolę powstańczych bohaterów i stawić czoło wyzwaniom, które były codziennością ludności w czasie powstań śląskich i plebiscytu. Dla uczestników zostały przygotowane wyzwania podobne do tych, z jakimi musieli radzić sobie zarówno powstańcy, jak również ich rodziny. Będzie więc musztra, strzelanie z procy, składanie meldunków i tworzenie portretów pamięciowych. Gra rozpocznie się 18 sierpnia o godz. 11 przy Hali Widowiskowej „Kapelusz”. Zapisy prowadzone są poprzez stronę eveanea.pl/event/gra-powstancza dla grup od 2 do 5 osób do 17 sierpnia.

■ Plenerowe słuchowisko multimedialne

W ramach obchodów 100-lecia wybuchu I powstania śląskiego Teatr Śląski organizuje plenerowe słuchowisko multimedialne pod nazwą „Za Wolny Śląsk”, które zostanie zaprezentowane 18 sierpnia 2019 r. o godz. 20.30 na terenie Śląskiej Galerii Rzeźby w Parku Śląskim. Spektakl jest inspirowany fabularyzowanym filmem dokumentalnym „Franek”, którego projekcje stanowią jedną z głównych, historycznych atrakcji stałej ekspozycji w Muzeum Powstań Śląskich w Świętochłowicach. Przygotowywane przez Teatr Śląski słuchowisko otrzyma spektakularną oprawę świetlną, a elementy nagłośnienia zostaną ukryte w parkowych drzewach i krzewach, zaś malowniczy plener nieopodal restauracji Łania posłuży jako scenografia dla spektaklu, jakiego Park Śląski jeszcze nie widział. (M)

■ Niezwykły spektakl na Stadionie Śląskim

Niezwykłe wydarzenie multimedialne zapowiada się na Stadionie Śląskim 31 sierpnia. Jego częścią będzie utwór muzyczny – poświęcony powstaniom śląskim, przygotowany na zlecenie Urzędu Marszałkowskiego Województwa Śląskiego przez Jana Andrzeja Pawła Kaczmarka, członka Amerykańskiej i Europejskiej Akademii Filmowej, laureata Oscara za muzykę do filmu „Marzyciel”, nominowanego do Złotych Globów i nagrody Brytyjskiej Akademii Filmowej. – To dobrze, że doceniana jest siła muzyki w takich momentach. Ideą jest stworzenie dzieła symfonicznego, które będzie celebrować z jednej strony powstania śląskie, jak i stuletnią obecność Śląska w Polsce – powiedział Jan Kaczmarek. Wykonawcą dzieła będzie znana instytucja kultury organizująca różnorodne imprezy artystyczne Ars Cameralis. (M)

– Śląsk się odradza, Górny Śląsk powstaje, staje się coraz piękniejszy i wierzę, że będzie to ta część Rzeczypospolitej, która będzie nie tylko kolebką pracowitych ludzi, przyzwyczajonych do najcięższej pracy, ale też że będzie się dynamicznie rozwijała, że będą tutaj kolejne inwestycje i że przemysł – ale tym razem nowoczesny, idący absolutnie z duchem czasu – znajdzie się tutaj, będzie miał tutaj swoje siedziby, że Śląsk będzie przykładem działalności przemysłowej, nie tylko nowoczesnej i innowacyjnej, lecz także ekologicznej, z dbałością o środowisko naturalne – powiedział prezydent Andrzej Duda.



Fot. Urząd Marszałkowski Województwa Śląskiego



Powstania śląskie

POWRÓT ŚLĄSKA DO MACIERZY

Tłumy mieszkańców witały polskie wojsko

➤ Wojsko Polskie pod dowództwem gen. Stanisława Szeptyckiego uroczystie wkroczyło do Katowic dokładnie 20 czerwca 1922 r. Od tego momentu rozpoczęło się ponowne łączenie Śląska z Polską. W kolejnych dniach czerwca i lipca 1922 r. polskie oddziały powitano w pozostałych, przyznanych Polsce powiatach górnośląskiego obszaru plebiscytowego.

Polskich żołnierzy witali już na moście w Szopienicach licznie zgromadzeni mieszkańcy. Dziś w pobliżu stoi pomnik Powstańca Śląskiego, gdzie odbywają się ważne uroczystości. W pobliżu znajduje się wiele obiektów związanych z naszą historią. To m.in. kościół parafialny pod wezwaniem świętej Jadwigi, gdzie znajdują się dwie tablice – jedna upamiętniająca księdza biskupa Herberta Bednorza oraz druga ku czci Józefy Kantor, nauczycielki z Szopienic, harcmistrzyni, drużynowej Konspiracyjnej Drużyny „Mury” w KL Ravensbrück w okresie II wojny światowej. Przy pl. Powstańców znajduje się też gmach VI Liceum Ogólnokształcącego im. Jana Długosza, gdzie mieściła się Naczelna Komenda Wojsk Powstańczych.

I powstanie śląskie było – według historycznych opracowań – spontanicznym zrywem polskiej ludności, którego celem miało być przyłączenie Górnego Śląska do Polski. Upadło po 10 dniach. Bezpośrednią przyczyną wybuchu tego powstania była masakra górników z kopalni „Mysłowice”, którzy domagali się zaległych wypłat. Kiedy 15 sierpnia 1919 r. tłum wtargnął przez bramę, niemieckie wojsko otworzyło ogień. Zginęło wtedy siedmiu górników, dwie kobiety i trzynastoletni chłopiec.

Na Śląsku wrzało jednak wcześniej. W maju 1919 r. na konferencji w Wersalu zdecydowano, że o przynależności atrakcyjnych gospodarczo terenów Śląska przesądzi plebiscyt. Wobec trudności gospodarczych w regionie pracę przerwało 40 kopalń. Górnicy nie otrzymywali pensji, więc zdecydowali się na strajk generalny. Dzień po masakrze mieszkańcy śląskich miast zaczęli atakować posterunki Grenschutzu – niemieckiej straży granicznej. Opanowali m.in. Tychy, Radzionków, Piekary i część Katowic, w tym dworzec kolejowy w Katowicach-Ligocie. Niemcom udało się wkrótce odbić te punkty. Wobec przewagi wroga 24 sierpnia dowódcy powstania wstrzymali walki. Nieprzygotowane organizacyjnie powstanie nie zakończyło się sukcesem politycznym, zwróciło jednak uwagę międzynarodowej społeczności



Powstanie śląskie wraz z wielkopolskim to dwa niepodległościowe zrywy, które skończyły się sukcesami.

Fot. Urząd Marszałkowski Województwa Śląskiego

na sprawę Śląska. Pod jej naciskiem Niemcy ogłosili amnestię dla uczestników powstania.

Rok później, również w sierpniu, wybuchło II powstanie śląskie. W przeciwieństwie do pierwszego nie było ono spontaniczne. Zostało ogłoszone przez Dowództwo Główne Polskiej Organizacji Wojskowej Górnego Śląska i Polski Komisariat Plebiscytowy. Głównym celem drugiej walki zbrojnej Ślązaków było wyparcie niemieckiej Policji Bezpieczeństwa z obszaru plebiscytowego i zastąpienie jej strażą obywatelską,

a następnie – nowo utworzoną policją plebiscytową.

24 sierpnia 1920 r. Międzysojusznicza Komisja Plebiscytowa ogłosiła rozwiązanie niemieckiej policji i powołała Policję Górnego Śląska o polsko-niemieckim składzie. Powstańcy uzyskali również zapewnienie ukarania przywódców antypolskich ekscesów i usunięcia z obszaru objętego plebiscytem osób, które przybyły tu po 1 sierpnia 1919 r.

20 marca 1921 r. przeprowadzono na Górnym Śląsku zapowiadany w Traktacie Wersalskim plebiscyt.

Wzięło w nim udział 1190637 osób (97,5 proc. ogółu uprawnionych), w tym 191308 (19,3 proc.) tzw. emigrantów (osoby urodzone na obszarze plebiscytowym, ale już na nim niemieszkające). Za przynależnością do państwa niemieckiego opowiedziało się 707393 (59,4 proc.) głosujących, w tym 182 tys. „emigrantów”, a za przyłączeniem do Polski 479365 (40,3 proc.) biorących udział w głosowaniu. W przeliczeniu na gminy Niemcy zwyciężyli w 834 gminach na 1510. Pełny sukces odnieśli w miastach.

Brak porozumienia w Komisji Międzysojusznicy w kwestii podziału terenów plebiscytowych wobec takiego wyniku głosowania (Włosi i Anglicy proponowali przyłączenie do Polski tylko powiatów rybnickiego i pszczyńskiego, a więc bez kluczowego okręgu przemysłowego) skłonił Wojciecha Korfanty do zaproponowania własnego rozwiązania możliwego do przyjęcia przez stronę polską – granicy przebiegającej od południa wzdłuż biegu Odry, a potem do Olesna (tzw. linia Korfanty). Brak zgody Komisji alianckiej w Opolu na takie rozwiązanie (strona polska posiadała tylko wsparcie Francuzów) skłonił Korfanty do podjęcia decyzji o konieczności wywołania powstania. Przygotowany już wcześniej przez oficerów konspiracji powstańczej (działała teraz pod nazwą

Dowództwo Obrony Plebiscytu) plan operacyjny Korfanty zatwierdził ostatecznie 29 kwietnia 1921 r. Powstanie w zamyśle Korfanty miało się ograniczyć do krótkiej demonstracji na wzór II powstania śląskiego, potwierdzającego wolę Górnoszlązaków przyłączenia do państwa polskiego. Rząd polski oficjalnie nie zaakceptował decyzji o wybuchu powstania, ale stale udzielał pomocy wojskowej dla wojsk powstańczych. III powstanie śląskie rozpoczęło się w nocy z 2 na 3 maja 1921 r. ogłoszeniem strajku generalnego i skuteczną akcją dywersyjną odcinającą połączenia kolejowe między Rzeszą Niemiecką a Górnym Śląskiem. W ślad za tym poszło szybkie zajęcie całego górnoszląskiego okręgu przemysłowego przez siły powstańcze wzmocnione ochotnikami z Wojska Polskiego. Liczyły one

początkowo około 30 tys. żołnierzy, by wzrosnąć po mobilizacji nowych oddziałów do około 46-tys. armii pod koniec powstania (w niektórych źródłach liczba powstańców w czasie całego powstania szacowana jest nawet wyżej i wynosi 60 tys.). Dowódcą oddziałów polskich został pochodzący z Wielkopolski ppłk. Maciej Mielżyński. Większość zaopatrzenia w ciężką broń strzelecką oraz artylerię, a także szkolenie dowódców powstańczych, odbywało się przy ścisłej współpracy ze sztabem Wojska Polskiego.

Kluczowa bitwa III powstania śląskiego rozegrała się o Górę Świętej Anny. Opanowanie tego wzniesienia umożliwiłoby Niemcom prowadzenie planowanej dalszej ofensywy w kierunku górnoszląskiego okręgu przemysłowego, co im się nie udało. Nacisk Komisji Międzysojusznicy

i ostatecznie zaakceptowana przez obydwie strony mediacja brytyjska pozwoliły w połowie czerwca 1921 r. na rozdzielenie obu walczących stron. 26 czerwca Wojciech Korfanty z Karlem Hoeflerem podpisali po długich negocjacjach porozumienie o wycofaniu oddziałów obu stron z linii frontu, a 5 lipca zakończono ewakuację rozdzielonych wcześniej przez oddziały alianckie oddziałów niemieckich i polskich.

Polacy zapłacili wysoką cenę za sukces III powstania. Liczba poległych po stronie polskiej powstańców szacowana jest na ok. 1800 ofiar (w niektórych źródłach ta liczba jest wyższa i sięga 2 tys.). Po stronie niemieckiej liczbę ofiar śmiertelnych szacuje się na około 500 i około 1500 rannych.

.....
Marcin Kubiczek

➤ 17 sierpnia wypada 80. rocznica śmierci Wojciecha Korfanty (zmarł w 1939 r. w Warszawie). W Ustawie o narodowych obchodach setnej rocznicy odzyskania niepodległości RP jest wymieniany jako jeden z ojców niepodległości, obok m.in. Józefa Piłsudskiego, Romana Dmowskiego czy Wincentego Witosa.

Wojciech Korfanty: Przywódcą zwycięskiego powstania

Zasługi Wojciecha Korfanty dla Polski i Śląska są ogromne. III powstanie śląskie, które poprowadził, było niezwykle ważne – jego efektem było bowiem przyznanie Polsce znacznie większej części Górnego Śląska niż pierwotnie zamierzano.

Korfanty stał na czele tego zwycięskiego powstania śląskiego. Jednak przez lata nie mógł się doczekać stosownych honorów za swe zasługi. Piotr Pietrasz, katowicki radny Prawa i Sprawiedliwości i regionalny rzecznik tej partii, przypomina, jak w 2007 r. Sejmik Śląski wystąpił do prezydenta RP prof. Lecha Kaczyńskiego i premiera RP Donalda Tuska o objęcie patronatu nad Rokiem Korfanty, czyli 2008. – Prezydent RP prof. Lech Kaczyński przyjął patronat i wystosował list do Sejmiku Śląskiego – podkreśla Piotr Pietrasz. – Natomiast w imieniu premiera Tuska pismo z odmową nadesłała jakaś urzędniczka z Kancelarii Prezesa Rady Ministrów – podkreśla. Przypomina też, że PO przez lata nie potrafiła zrealizować obietnicy budowy pomnika Korfanty w Warszawie.

Teraz Wojciech Korfanty w Ustawie o narodowych obchodach setnej rocznicy odzyskania niepodległości RP jest wymieniany jako jeden z ojców niepodległości, obok m.in. Józefa Piłsudskiego, Romana Dmowskiego czy Wincentego Witosa. Ustawa, której inicjatorem był prezydent Andrzej

Duda, po uchwaleniu przez parlament została podpisana 27 kwietnia 2017 r.

Wojciech Korfanty był nie tylko dyktatorem III powstania śląskiego, lecz także jednym z czołowych polityków II RP, był m.in. wicepremierem w rządzie Wincentego Witosa. W okresie II Rzeczypospolitej związany z Chrześcijańską Demokracją przewodził jej śląskiemu skrzydłu. Mimo to pomnik Wojciecha Korfanty w Katowicach został odsłonięty dopiero 19 czerwca 1999 r. Jego autorem jest rzeźbiarz Zygmunt Brachmański, a na cokole widnieje znamieny napis, cytując śląskiego polityka: „Jedną tylko wypowiedzią prosię do ludu śląskiego, by pozostał wierny swym zasadom chrześcijańskim i swemu przywiązaniu do Polski”.

Teraz Korfanty jako zasłużony dla Polski i Śląska działacz zostanie również uhonorowany w stolicy Polski. Premier Mateusz Morawiecki zapowiedział w Katowicach, że rząd Prawa i Sprawiedliwości rozwiąże kolejny problem pozostawiony w tym regionie przez PO. Obiecał sfinansowanie budowy w Warszawie „wielkiego, wspaniałego pomnika jednego z największych Polaków” Wojciecha Korfanty. Premier dodał, że o finansowaniu budowy pomnika zdecydował podczas jednego ze spotkań z parlamentarzystami. – Państwo tutaj na tej ziemi pielęgnowali te wszystkie wartości. Za to wdzięczna jest wam cała Polska i ja bym chciał za to podzięko-



Fot. Wikipedia

wać – podkreślał Mateusz Morawiecki w Katowicach.

Rada Warszawy podjęła uchwałę w sprawie wzniesienia w stolicy pomnika Korfanty już w listopadzie 2014 r. Wówczas zakładano, że inwestorem będzie instytucja państwowa – ówczesna Rada Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa. Jednak w marcu 2015 r. prezydenci: Warszawy – Hanna Gronkiewicz-Waltz i Świętochłowic – Dawid Kostempki podpisali porozumienie, zgodnie z którym wart – jak wówczas szacowano – ok. 1,3–1,5 mln zł pomnik miały współfinansować sa-

morząd stolicy i samorządy śląskich miast, a także Górnoszląsko-Zagłębiowska Metropolia. Jednak radni Katowic w apelu do władz państwowych oraz samorządu Warszawy wyrazili oburzenie faktem, że warszawski pomnik Wojciecha Korfanty miałby być sfinansowany m.in. przez śląskie gminy. Ich zdaniem za pomnik powinny zapłacić instytucje państwowe. Dlatego też 8 lipca 2018 r. deklarację w sprawie pokrycia kosztów budowy pomnika złożył premier Mateusz Morawiecki – co rozwiązało samorządowy konflikt.

Postać Korfanty ujęta w pomnikowej formie będzie miała aż 2,5 metra wysokości i stanie na trzystopniowej platformie na Trakcie Królewskim. W konkursie rozstrzygniętym w październiku 2018 r. wybrano pracę Karola Badyńa z Pracowni Rzeźby Forma z Krakowa. Na pomniku pojawi się napis: „Wojciech Korfanty 1873–1939, polityk śląski, chrześcijański demokrat”. Pomnik Korfanty stanie w ważnym miejscu Warszawy, po południowo-wschodniej stronie skrzyżowania Al. Ujazdowskich z ul. Agrykola, tuż przed ogrodzeniem Ogrodu Botanicznego. Wcześniej w pobliżu ulokowane zostały monumenty innych wybitnych Polaków, m.in. Wincentego Witosa, Ignacego Jana Paderewskiego, Romana Dmowskiego, a przy Belwederze stoi posąg Józefa Piłsudskiego.

.....
Marcin Kubiczek



Powstania śląskie

PREMIER WSPIERA NASZ REGION

Nie będzie silnej Polski bez silnego Śląska

➤ Prezes Rady Ministrów Mateusz Morawiecki bierze aktywny udział w wielu wydarzeniach związanych z obchodami 100-lecia wybuchu powstań śląskich.



Prezes Rady Ministrów Mateusz Morawiecki często gości na Śląsku i spotyka się z mieszkańcami regionu.

Fot. Tomasz Żak / UMWS

Podczas uroczystego apelu w ramach Pikniku Militarynego z okazji 100. rocznicy wybuchu I powstania śląskiego szef rządu podkreślił, że lekcja, jaką zostawili w testamencie powstańcy śląscy, to nie tylko lekcja historii o przeszłości, lecz także lekcja o przyszłości. – To lekcja o tym, że Polska to jest wybór, często niełatwy wybór – mówił. Wyraził też wdzięczność wobec wszystkich powstańców, którzy przyczynili się do przetrwania polskości na ziemiach Śląska. Dodał, że dzisiaj idziemy ich śladem, budujemy silny Śląsk dla Polski i budujemy silną Polskę dla całego województwa śląskiego.

Przy historycznym gmachu Sejmu Śląskiego, gdzie dziś mieszczą się urzędy: marszałkowski i wojewódzki, zgromadziły się na pikniku wojskowym tysią-

ce osób. Było to jedno z wydarzeń wpisujących się w obchody przypadające w sierpniu setnej rocznicy wybuchu I powstania śląskiego. Prezes Rady Ministrów oraz uczestnicy pikniku podczas uroczystości mogli zobaczyć sprzęt wojskowy, m.in. kołowy transporter opancerzony typu Rosomak, czołgi T-34 i PT-91 Twardy, wyrzutnię rakiet Poprad oraz liczne specjalistyczne pojazdy wykorzystywane przez wojsko i służby mundurowe. Wśród atrakcji znalazły się pokazy mażorettek, występy orkiestry wojskowej, prezentacje służb mundurowych oraz grup rekonstrukcyjnych. W tym dniu prezes Rady Ministrów Mateusz Morawiecki złożył kwiaty pod pomnikiem Powstańców Śląskich w Katowicach.

Prezes Rady Ministrów Mateusz Morawiecki spotkał się też z mieszkańcami

regionu w Parku Tradycji w Siemianowicach Śląskich. Wizyta premiera odbywała się w ramach pikniku rodzinnego. W spotkaniu z premierem uczestniczył również marszałek województwa śląskiego Jakub Chelstowski. – Nie będzie silnej Polski bez silnego Śląska. Nasz rząd zgadza się wyłącznie na takie zmiany, które będą wsparte odpowiednimi funduszami przeznaczonymi na sprawiedliwą transformację środowiskową i energetyczną. Serce przemysłu od pokoleń bije na Śląsku i chcemy, by ten nowoczesny przemysł wciąż stanowił o jego sile – powiedział premier Mateusz Morawiecki.

Marszałek Jakub Chelstowski zwrócił natomiast uwagę na owocną współpracę strony rządowej i samorządowej, czego przykładem mogą być projekty związane z poprawą jakości powietrza i inwestycjami w odnawialne źródła ener-

Nasz rząd zgadza się wyłącznie na takie zmiany, które będą wsparte odpowiednimi funduszami przeznaczonymi na sprawiedliwą transformację środowiskową i energetyczną. Serce przemysłu od pokoleń bije na Śląsku i chcemy, by ten nowoczesny przemysł wciąż stanowił o jego sile – powiedział premier Mateusz Morawiecki.

gii. – Bardzo się cieszymy, że premier tu dziś z nami jest i jako marszałek mogę powiedzieć, że wreszcie mamy premiera ze Śląska. Współpraca między administracją samorządową i rządową układa się bardzo dobrze, o czym świadczą wspólne projekty właśnie w zakresie ekologii i ochrony powietrza. W ostatnich kilku miesiącach na walkę z niską emisją pozyskaliśmy dzięki tej współpracy ponad 600 mln zł – tłumaczył marszałek.

Mateusz Morawiecki mówił także o znaczeniu Śląska dla rozwoju Polski i kierunkach jego wzmocnienia, a także o sile i wsparciu polskiej rodziny. – Nie byłoby możliwe rozwinięcie polityki społecznej w takich rozmiarach, ponad 80 mld rocznie przeznaczamy na kwestie społeczne, gdyby nie skuteczna polityka gospodarcza. Cztery lata temu chciano zamykać większość kopalń, a my doprowadziliśmy do ich utrzymania i odrodzenia i one są dzisiaj chlubą przemysłu polskiego. Można więc pogodzić skuteczną politykę społeczną z rozwojem gospodarczym – podkreślał premier.

Po zakończeniu części oficjalnej premier spotkał się i rozmawiał z licznymi zgromadzonymi w Parku Tradycji mieszkańcami.

Szef rządu odwiedził też harcerzy z Hufca ZHP Mysłowice im. Bojowników o Polskość Śląska. Spotkanie odbyło się w ramach obchodów 95-lecia powstania Hufca. – Macie pięknego patrona – Bojowników o Polskość Śląską – zwrócił się do myślowickich harcerzy szef rządu. Jak podkreślił, ich walka o wolność w znaczący sposób zapisała się na kartach polskiej historii.

Na zakończenie spotkania premier podziękował harcerzom, że kontynuują i rozwijają piękne harcerskie tradycje.

.....
Marcin Kubiczek

ROZMOWA

Śląsk ma wielki potencjał

► Pokładam wielkie nadzieje w rządowym Programie dla Śląska. Jesteśmy jedynym województwem, które uzyskało takie wsparcie, co świadczy o sile regionu i jego potencjale – mówi marszałek województwa śląskiego **JAKUB CHEŁSTOWSKI**.

W jednym z wywiadów wyraził Pan pogląd, że śląskie ma potencjał, ale pod względem wielkości budżetu nie jest nawet w najlepszej trójce regionów w Polsce. Spotkałem się też z opinią, że pod względem zasobów ludzkich i gospodarczych moglibyśmy konkurować nawet ze Słowacją, tymczasem tam gospodarka rozwija się znacznie szybciej niż na Śląsku. Dlaczego tak się dzieje? Ma Pan pomysł, jak to zmienić?

Od samego początku powtarzam, że jako województwo musimy powrócić na przysłowiowe pudło – do grona 3 województw o największym budżecie w Polsce. Uważam, że dziś nie wykorzystujemy drżającego tu potencjału. Aby temu zaradzić, rozpoczęliśmy serię debat na temat przyszłości województwa śląskiego. Zaprosiliśmy do udziału przedstawicieli biznesu i nauki, by wskazać kierunki, które dadzą nam przewagę i będą motorami rozwoju. Pokładam także wielkie nadzieje w rządowym Programie dla Śląska, który bardzo wpływa na rozwój infrastruktury. Jesteśmy jedynym województwem, które uzyskało takie wsparcie, co świadczy o sile regionu i jego potencjale. Jestem przekonany, że po pełnym wdrożeniu programu wrócimy na właściwe miejsce.

Jakie atuty naszego regionu wymieniliby Pan jako najważniejsze dla przyciągania potencjalnych inwestorów?

Bardzo dobrze wykształcone kadry, doskonałe położenie i skomunikowanie, potencjał demograficzny, kultura pracy i, co najważniejsze, władze samorządowe stawiające na rozwój i wsparcie gospodarki. To najważniejsze i to wystarczy, by udał się tu każdy biznes.

Katowicka Specjalna Strefa Ekonomiczna przyciąga wielu inwestorów z całego świata,

powstają tam nowe firmy, miejsca pracy. A mimo to z danych statystycznych wynika, że młodzi ludzie uciekają z wielu miast w regionie do Warszawy, Krakowa czy Wrocławia – nie chcą na Śląsku mieszkać i pracować. Skąd Pana zdaniem ten paradoks?

To prawda, że wielu ludzi wyjeżdża ze śląskich miast, ale to, jak zawsze, znacznie bardziej złożony problem. Oczywiście wielu młodych wyjeżdża, jednak to normalne, młodzi są najbardziej mobilni, często po prostu nastawieni na zmiany. Wielu rusza w świat, ale wielu tu także przyjeżdża i, co ciekawe, po chwili często uznaje, że nasze województwo to doskonałe miejsce do życia. Atrakcyjne pod względem turystyki, z olbrzymią ofertą kulturalną, ale przede wszystkim dające perspektywę rozwoju zawodowego. Największy problem demograficzny mają miasta subregionu centralnego, gdyż zmagają się one z trudnościami, jakie spotykają wiele postindustrialnych regionów. Jednym z nich jest np. to, że wyjeżdża stąd wiele osób starszych, które przyjechały tu w latach 60., 70. i 80. – wtedy śląskie miasta często podwajały liczbę mieszkańców i trzeba się zastanowić, czy to był „zdrowy” proces. Dziś często te osoby wracają do swoich stron rodzinnych. Nie chodzi o to, by zaklinać rzeczywistość i mówić, że nie mamy problemu demograficznego. Musimy lepiej promować nasze województwo, by przyciągać najlepszych, ale trzeba pamiętać, że mamy tu do czynienia z procesami, które wymykają się prostej analizie.

Politycy, w tym przede wszystkim samorządowcy z Podbeskidzia i Częstochowy, uważają, że



Fot. Arkadiusz Lawrynowicz/Gazeta Polska

województwo się rozwija, ale nie w sposób równomierny i sprawiedliwy. Pan dał sygnał, że chce to zmienić. Rzeczywiście są takie szanse?

Myślę, że to szerszy problem. Jakiś czas temu przyjęto w Polsce rozwiązanie, według którego system prawno-gospodarczy miał wspierać rozwój dużych miast, a to miało powodować „ograniczenie” pozytywnych zmian do coraz mniejszych miejscowości. Fachowo nazywa się to modelem polaryzacyjno-dyfuzyjnym. Efekt jest taki, że rzeczywiście najważniejsze ośrodki w Polsce i w województwach rozwijają się dość dynamicznie, ale już w drugim pierścieniu gmin wokół dużego miasta mamy często do czynienia ze stagnacją i brakiem perspektyw. Samo Bielsko i Częstochowa to silne ośrodki, ale problem zaczyna się w małych gminach i powiatach. Cieszę się, że rząd także zauważył ten problem i stawia na zmianę modelu. Miałem przyjemność wystąpić na konferencji z ministrem Jerzym Kwiecińskim, w czasie której komunikował zmianę podejścia do rozwoju naszego kraju. Pierwsze ruchy już zresztą widać, proponowany program rozwoju transportu autobusowego spowoduje większą mobilność ludności z małych miast – teraz, gdy ktoś, kto nie ma samochodu, będzie szukał pracy w innym miejscu niż to, w którym mieszka, nie będzie musiał się przeprowadzać i przez to miejscowość nie straci mieszkańca. To na pewno w jakimś stopniu pomoże małym miastom. Osobiście deklaruję, że będę wspierał rząd w działaniach na rzecz wzmacniania słabszych regionów.

Rozmawiał Mariusz Andrzej Urbanke

A TO CIEKAWE

■ Panteon Górnos Śląski

W podziemiach archikatedry Chrystusa Króla w Katowicach powstanie Panteon Górnos Śląski, instytucja kultury współtworzona przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Archidiecezję Katowicką, Województwo Śląskie i miasto Katowice. List intencyjny w sprawie współdziałania na rzecz prowadzenia nowej instytucji kultury podpisano w siedzibie Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego w Warszawie.

Celem utworzenia panteonu ma być rzetelny przekaz historyczny obejmujący ważne osoby z historii regionu. Cechą eksponowanych postaci i ich dokonania jest dobro, stąd nazwa „Światło ze Śląska – Panteon Górnos Śląski”, łączące mieszkańców w pozytywnym myśleniu o teraźniejszości i przyszłości. Przeważają instytucji ma się składać z trzech części: wprowadzającej, ekspozycyjnej i sakralnej. Wystawa ma być podzielona na cztery tematy związane z kulturą, społeczeństwem, bohaterami i ludźmi Kościoła. Każda ze stref ma opowiadać o różnych grupach osób i ich wkładzie w historię i rozwój regionu. Realizacja inwestycji ma potrwać trzy lata. Całkowity koszt szacuje się na 40 mln zł.

■ Kobiety też wspierały powstania i plebiscyt

„Niezapomniane. Kobiety w czasie powstania i plebiscytu na Górnym Śląsku” to ekspozycja czasowa w Muzeum Śląskim w Katowicach, która dowodzi, że mieszkanki regionu aktywnie wspierały powstania i plebiscyt. – Ta wystawa to hołd złożony kobietom, które działały w powstaniach śląskich i podczas plebiscytu. Choć rola kobiet w powstaniach nie miała charakteru walki bezpośredniej, to ich znaczenie w całej historii tego wydarzenia jest nie do przecenienia. Bez ich pracy – sanitariuszek, łączniczek, organizatorek życia rodzinnego – finał powstania nie byłby z pewnością pomyślny. Wystawa pokazuje także, jak szeroki i oddolny charakter miały powstania śląskie, że włączały się do niego różne grupy bez względu na podziały społeczne czy klasowe – podkreśla marszałek Jakub Chełstowski.

Częścią wystawy jest pokój zagadek „Skrytka powstańców”. W popularnej formie quizu uczestnicy mogą zapamiętać wydarzenia i postaci prezentowane na ekspozycji. Odnalezienie skrytki nie jest proste. Uczestnicy muszą rozwikłać szereg zadań i wykazać się współpracą, by osiągnąć sukces.

Ekspozycja to jedno z wydarzeń odbywających się w ramach obchodów 100-lecia powstania śląskich. Kuratorem wystawy jest dr Paweł Parys (współpraca: Małgorzata Paul). Pokój zagadek przygotował dr Dawid Keller.

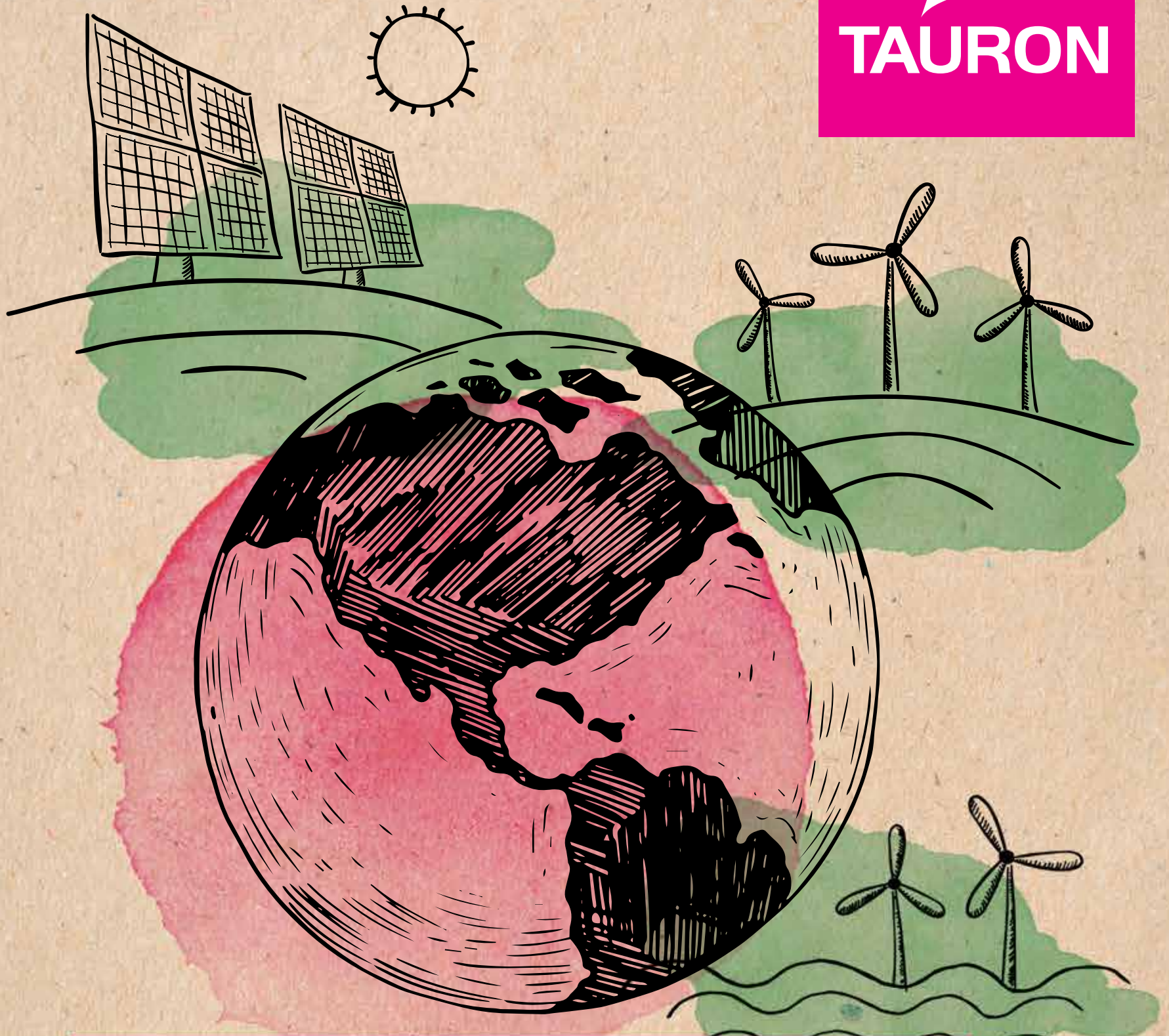
Wystawę „Niezapomniane. Kobiety w czasie powstania i plebiscytu na Górnym Śląsku” można oglądać w Muzeum Śląskim w Katowicach (ul. T. Dobrowolskiego 1) do 5 stycznia 2020 roku. (M)

Tobie Polsko

■ Białoczerwona na śląskiej ziemi

Delegacja województwa śląskiego – w ramach upamiętnienia kolejnych rocznic wybuchu powstań śląskich – specjalnym pociągiem udała się do stolicy. Tam m.in. spotkała się z parą prezydencką. Marszałek Jakub Chełstowski przekazał prezydentowi RP Andrzejowi Dudzie replikę sztandaru powstańczego „Tobie Polsko”. Pod tym sztandarem w 1920 r. odbyły się pierwsze na Śląsku legalne obchody rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja. Był to gest podkreślający więź Śląska z ojczyzną. Sztandar wyeksponowano w Sali Orła Białego Pałacu Prezydenckiego. Z kolei prezydent Andrzej Duda przekazał na ręce wojewody i marszałka śląskiego flagę Rzeczypospolitej Polskiej – symbol trwałego i nieprzerwanego związku Polski z Górnym Śląskiem. 17

maja zorganizowano uroczystość wciągnięcia jej na maszt budynku, w którym siedzibę ma Śląski Urząd Wojewódzki, Urząd Marszałkowski Województwa Śląskiego i Sejmik Województwa Śląskiego. Wydarzenie odbyło się w asyście służb mundurowych, młodzieży szkolnej i harcerzy biorących udział w projekcie „Korzenie pamięci – harcerze Niepodległej”. Na uroczystości nie zabrakło wielu ważnych gości – m.in. Wojciecha Kolarskiego – sekretarza stanu w Kancelarii Prezydenta RP, śląskiego wicekuratora oświaty Dariusza Domańskiego, dyrektora Oddziału IPN w Katowicach Andrzeja Sznajdera oraz Marzeny Szuby, wiceprezydent Katowic. – Jesteśmy świadkami wyjątkowo wzruszającej uroczystości. Białoczerwona jest już na śląskiej ziemi, na polskim niebie. Niech będzie ona znakiem miłości i wspólnej tożsamości – stwierdził przedstawiciel Kancelarii Prezydenta RP Wojciech Kolarski. (M)



#ZielonyZwrotTAURONA

Rozwój czystej energii to nowy
kierunek strategiczny Grupy TAURON

tauron.pl